

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Lipca r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 lipca.

Podług gazety senackiej: przez Najwyższy Ukaz Jego CESARSKIEJ MOŚCI do kanтору Dworu z dnia 11 czerwca, Xiążniczka Elżbieta Białosielska, NAYŁASKAWIEY mianowana freylejną Dworu NAYJASNIĘJSZYCH CESARZOWYCH.

W Najwyższym Jego CESARSKIEJ MOŚCI Ukazie, wydanym do Ministra skarbu d. 25 czerwca r. t. wyrażono:

Potwierdziwszy warunki pożyczki, zawarte przez pośrednictwo Posła NASZEGO w Londynie, Hrabiego Liwena, z bankierem N. M. Rotszildem, ROZKAZUJĘ wam dla przywieżenia ich w należyte działanie uczynić następujące rozrządzenia:

1) Summę tej pożyczki, czyniącą czterdzieści trzy miliony rubli srebrną bankową monetą, zapisać do Xiegi Długów Państwa w oddziale długów bezterminowych, z opłatą corocznie nieustającego dochodu popić od sta.

2) Summa potrzebna na uskutecznienie nieustannego dochodu, również i jeden procent na umorzenie tej pożyczki, mają być corocznie wypłacane z ogólnych dochodów Państwa, oprócz trzydziestu milionów rubli, w Ustawie Komisji Umorzenia (§ 4) przeznaczonych na opłatę długów.

3) Na pobieranie nieustającego dochodu mają być wydane we właściwym, stosownie do warunków pożyczki, czasie z Komisji umorzenia długów, podług utwierdzonej przez MNIE formy, świadectwa w języku Rossyjskim z Angielskiem i Francúzkiem tłumaczeniem, z podpisem Zarządzającego Komisją, jednego jej Dyrektora i jednego Buchaltera. Świadectwa te nie inaczej powinny być wydawane, tylko na summy kapitalne następujące, a mianowicie: na siedmset dwadzieścia na dziewięćset sześćdziesiąt, na trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt, i na sześć tysięcy siedmset dwadzieścia rubli srebrem. Do każdego świadectwa przylączy się dwadzieścia cztery kuponów dla otrzymania, za ich okazaniem, przypadającego w należyty terminie, dochodu nieustającego.

4) Dochód nieustający, zaczynając, zgodnie z warunkami pożyczki, od 1 marca 1822 roku, ma się uskutecznić dwa razy do roku, a mianowicie: jedna jego połowa od dnia 1go marca, a druga od dnia 1go września, albo w St. Petersburgu w Komisji umorzenia długów, albo w Londynie w Kanторze N. M. Rotszilda, gdzie kto z ukazicieli świadectwa żądać będzie. W pierwszym zdarzeniu opłata uskutecznia się rzeczywistą bankową monetą srebrną, a w drugim licząc trzy szylingi i jeden pens sterling za rubel srebrem.

5) Ukazicielowi świadectwa zostawuje się prawo wnieść je do Komisji Państwa umorzenia długów, z warunkiem, iżby w zamian był mu wydany bilet bezterminowy na taką sumę na imię jego samego, albo na imiona innych podług jego wskazania. W takim zdarzeniu dochód nieustający ma być opłacany tylko w St. Petersburgu w terminach wyżej pomienionych. Przelew albo transfert takich biletów od jednej osoby drugiej, ma się czynić podług prawideł na to ustanowionych.

6) Jeżeli za nadejściem terminu ostatniego z przylączonych kuponów, kapitał przez niego wy-

obrażony nie zostanie wykupiony, albo obrócony w bilet bezterminowy: wtedy mają być wydane nanowo dwadzieścia cztery kupony, i tak dalej, ażeby się zabezpieczyło właścicielowi świadectwa otrzymanie dochodu nieustającego.

W najwyższych Jego CESARSKIEJ MOŚCI Ukazach, objawionych Rządzącemu Senatowi wyrażono:

Przez Ministra sprawiedliwości, d. 30 czerwca. JEHO CESARSKA MOŚĆ, stosownie do postanowienia Komitetu Ministrów NAYWYŻEY ROZKAZAĆ RACZYŁ, dla przecięcia trwających w gubernii Kazńskiej nadużyć i nieporządków, wysłać do Kazania Senatora Radcę Taynego Sojmonowa, z poleceniem, iżby działając we wszystkim na prawach jenerał gubernatora, pozostał tam do zupełnego uporządkowania tej gubernii.

Przez Sprawującego Ministerium spraw wewnętrznych, dnia 3 lipca. JEHO CESARSKA MOŚĆ, na przełożenie byłego jenerał gubernatora Syberyi Radcy Taynego Sperańskiego, nayłaskawiey rozkazać raczył: gubernii irkuckiej powiatu wierchnie-udińskiego Czikojskiego Buriatskiego rodu Głównego Szulenga 12tej klasy Grudinicza, za ofiarowanie przezeń 500 pudów jarki dla potrzebujących jej włóściów, podnieść go do następującej rangi.

Dnia 6 lipca. JEHO CESARSKA MOŚĆ, stosownie do przedstawienia byłego Jenerał Gubernatora Syberyi Radcy Taynego Sperańskiego. NAYMIŁOŚCIWIEY ROZKAZAĆ RACZYŁ, gubernii tobolskiej okregów kurhańskiego i iszimskiego ożęściowych kommissarzy radców tytularnych Szerhina i Dobriłowskiego, za odznaczające się wykonanie polecenia z korzyścią skarbu w czasie zakupienia zboża na potrzeby skarbowe, podnieść na assesorów kolegialnych.

Podług Ruskiego Inwalida: Przez rozkaz dzienny z dnia 7 lipca: przyymuje się do służby z majorów 5go półku strzelców uwolniony podpółkownikiem Bielski, do półku 11go strzelców w dawniejszej randze majora.

Przez rozkaz dzienny z dnia 9 lipca, liczący się w woysku jenerał porucznik Talzin iszy uwalnia się za granicę do wód mineralnych dla poratowania zdrowia.

Przez tenże rozkaz dzienny, JEHO CESARSKA MOŚĆ oświadcza NAYWYŻSZE zadowolenie: naczelnikom dywizji i brygad, dowódcom półków, brygad, oddziałów, szwadronów i kompanii, dywizji iszey kirysyerów i iszey gwardyjskiej pieszej, leib gwardyi konney artylerji lekkiej baterji N. 2go i brygad artylleryjskich: iszey gwardyjskiej, kompanii bateryjnej N. 1go, i kompanii lekkiej N. 1go, i iszey grenadyjskiej: kompanii bateryjnej N. 1go i 2go i lekkiej kompanii N. 3go, za spokojne zachowanie się i przyjacielskie obeyscie się z obywatelami w czasie rozłożenia tych woysk, jednych w gubernii wileńskiej w powiatach brasławskim i wilkomierskim, a drugich w gubernii witebskiej.

Podług teyże gazety, z dnia 12go lipca. NAYŁASKAWIEY mianowani kawalerami orderu s. Włodzimierza 3ciej klasy: sprawujący interessa i konsul jenerałny w Portugalii, radca stanu Borel, i zostający w wiedzy kolegium państwa sprawy zagran-

nicanych assessor kolegialny, Hrabia Kuszelew-Bezborodko.

Ober-audytor 3go korpusu pieszego, 7mej klasy Grigorjew, naylaskawiey podniesiony do 6tej klasy. Ober audytor 5go korpusu odwodowego jazdy, naylaskawiey, na własną prośbę, uwolniony od służby, z rangą 6tej klasy.

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa, dnia 27 lipca.

Rzadko gdzie wydarzający się przykład ludzkości i obywatelskiego czynu, w naszym kraju teraz dopełnionym został. JW. X. Stanisław Staszic radcą stanu, przez akt urzędowy swoje dobra dziedziczne Hrubieszow i kilka wsi przyległych, podarował na dziedzictwo osobom składającym też gminy, pod warunkiem zawiązania przez mieszkańców także gminy towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego ku wzajemnej pomocy. N. Pan uznał w tak znakomitej ofierze czyn na szczególną pochwałę i zadowolenie Monarchy zasługujący, i wyrokiem Swym od d. 25 czerwca r. b. stosownie do przepisów prawa, akt tej darowizny potwierdził.

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia poleciła do używania poszkółach elementarnych wyznania mojżeszowego, gramatykę języka hebrajskiego *Durke Haluszon*.

Spodziewana pogoda przy pierwszej kwadrze nie ziściła oczekiwania. Wczoraj prawie przez cały dzień deszcz padał, a wieczorem około godziny 7 powstała burza wśród ulewy i przez półgodziny nieustannie bijących piorunów. Naprzeciw arsenału taka była powódź, iż piechoto przeysć nie można było. Dotąd nie słyhać o szkodliwym przypadku.

Uczeń szkół wojewódzkich warszawskich, kąpiąc się nie w miejscu przeznaczonem przez policyę, natychmiast utonął.

Pewien obywatel na Dunaju, któremu doradzono prochem zasypywać krostki na ręku, gdy się leczył tym sposobem, to jest z fiaszeczki sypał proch na rękę, a miał w gębie lukę; skra padła, proch się zapalił z hukiem, który przestraszył kilka przyległych ulio, a zamiast uleczenia ręki, tyle ją uszkodził, iż jeszcze nierównie dłużej leczyć się musi.

W Trzebieniu w powiecie Kozienickim, na dniu 16 b. m. spadł grad gwałtowny wielkości orzecha włoskiego, i przy nayokropniejszej burzy w przeciągu kilku minut, na ówierz łokcia pokrył ziemię, zabudowania włościańskie poobalał, odwieczne drzewa powywracał, a co naysmutniejsza, iż nadzieje całorocznych prac rolniczych w jednym kwadransie zniszczył. W chwili tej przebiegającej burzy, piorun w mieszkaniu dworskim uderzył, cały dom płomieniem ogarnął, przebił ścianę z obu stron szabrowaną, napęlił pokój kłębem ognia, i wydarłszy okno na powrót wyleciał. Szczęście w nieszcześciu, gdyż obecnemu właścicielowi, przed tą nawałnicą schronionemu, i dwóm innym osobom, chociaż przy otwartych drzwiach w drugim pokoju, prócz zagłuszenia i zarzucenia wapnem i cegłą, nie tylko nie szkodził, ale nawet żadnego metalu nie naruszył, nie zapalił, i prócz przebiecia ściany i wydarcia okna, żadnego śladu nie zostawił.

Pomiędzy zbożem w bliskości kościołka ś. Krzyża znaleziono trupa już nadgniłego jakiejś kobiety. Niewiadomo jeszcze kto była nieboszczka.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 10 lipca. Deputacya Izby Parów podała wczoraj Królowi dwa przyjęte projekta do prawa, jeden o założeniu seminarium w Chartres, i wystawieniu domu rządowego na ulicy Rivoli, a drugi względem przedaży pałacu ministerium skarbu i rozebrania dawniejszego teatru opery.

D. 7 b. m. Monarcha mianował kapitana Nicol z półku strzelców szefem szwadronu, a kwartmistrzów Girard i Thies, oraz podoficera Margner podporucznikami, w nagrodę chwalebnych ich postępowania i wierności podczas uwięzienia

podpółkownika Caron. Zalecił nadto ministrowi wojskowemu, aby półkom strzelców z Allier i Charente, tudzież 46mu półkowi liniowemu i podoficerowi Delzair, oświadczył zadowolenie Monarchy.

Sąd kryminalny w Poitiers odesłał oskarżenie jenerała Bertona do sądu w Niort, a PP. Lalonde i Baudrier do Saumur. Jeneralny prokurator królewski odwołał się przeciwko temu postanowieniu do sądu kassacyjnego.

Oskarżeni o spisek, knowany w Belfort, podali powtórnie d. 5 b. m. prośbę do ministra sprawiedliwości, aby pozwolił adwokatom tutejszym Berville i Renouard podjąć się ich obrony, czego im już raz wspomniany minister odmówił.

Sąd w Kolmarze trudni się sprawą 22 ludzi, to jest: 12 wojskowych, po większej części podoficerów, i 10 cywilnych, po większej części uczniów. Oskarżono ich, iż w zapale umysłów, knowali spisek przeciwko teraźniejszemu rządowi francuzkiemu. Potrafili jednak po większej części umknąć za granicę.

Arcey-biskup paryzki, pisze gazeta berlińska, ma naywiększy wpływ u nowego wielkiego mistrza uniwersytetu. Wiele także znaczy xiądz Lientard, dyrektor małego seminarium jezuitów, człowiek stałego charakteru. Wielki mistrz chce, aby religia rzymsko katolicka była duszą szkół publicznych, i aby professorowie słuchali mszy codziennie. Słyhać o odmianie wielu professorów. Zda się, iż po większej części duchowni obemną naukę młodzieży. Wielki mistrz jest przeciwnikiem sposobu wzajemnego uczenia, i szkoły tego rodzaju będą zapewne zniesione. Myśli on także o skasowaniu tak zwanego kollegium francuzkiego, na którego utrzymanie Henryk IV codziennie jedną sobie potrawę uymował. Kollegium to oddano już pod zarządzenie rady oświecenia publicznego.

Prokurator królewski w Condom w departamencie Gers, utracił urząd, za to, iż dał kreskę na pewnego deputowanego ze strony liberalnej. Członkowie sądu i znakomitsi obywatele oświadczyli mu publicznie swój szacunek i smutek z utraty jego.

Słyhać, iż półki piechoty mieć będą trzy bataliony; teraz mają tylko dwa.

Pewny rękodzielnik tutejszy umieścił w gazetach wezwanie, aby wielcy panowie z dawney szlachty, celujący przywiązaniem do Burbonów, dla wpojenia podobnych uczuć w serce ludzi, będących w ich dobrach, rozdali im chorągwie, któreby tę powinność przypominając, i za znak polęcenia służyć mogły. Ogłosił, iż takie chorągwie robić będzie, które oprócz herbu i t. d. mają mieć na tle błękitnym napis: młodzież z majątności NN.

Powróciła tu z Anglii Pani Catalani, która zyskała tam pochwały i wielkie pieniądze.

Izba parów sądzić będzie oskarżonych o spisek w Belfort. Akt oskarżenia wyraża na wstępie: „Rewolucyjny zapal umysłów zaburzył niektóre okolice Europy. Tajne związki, zmierzające szczególnie do uwiedzenia młodzieży, utrzymywały i rozpościerały taki stan rzeczy. Oskarżeni mają po większej części lat 22 do 25. Wspomniane skryte związki doszły powoli do Francyi, i obmierzłemi przysięgami, przekłętymi spiskami i haniebnymi sztyletami, ziemię honoru splamili. Złona tych związków wysłano emissaryuszów, którzy po całym kraju jeździli, i wszędzie stronników albo raczej spółników spisku szukali. Od niejakiego czasu podwoili usiłowania swoje. Przed 19tym sierpnia r. z. udawali się za podróżnych kommissantów handlowych, nie mogąc dowieść, za czym interessem wysyłani byli. Pod tym pozorem tworzyli wszędzie związki i urządzali korespondencyę. Działo się to szczególnie w Strazburgu, Brisach, Mülhausen, Belfort i t. d. Paryż był miejscem środkowym. Z Saumur miano dać hasło; chciano razem zrobić powstanie w Tulonie i Marsylii na południu; w Roszeli, Thouars i Nantes na zachodzie; w Belfort, Strazburgu i Brisach na wschodzie i t. d.“

Na sessyi izby deputowanych w d. 8 i 9 b. m. odbywały się dalsze obrady względem kanałów.

Hrabia de la Bourdonaye najmocniej się opierał podanemu projektowi. Ganił cały systemat rzeźnięcia kanałów, który od niejakiego czasu ma tyle stronników we Francji. Nazwał go przymuszonym podatkiem, i przytoczył świeży przykład stawiania mostu w *Bordeaux*, który, podług wyrachowania, miał kosztować 3 miliony, a kosztował 8 mil. fr. Minister *Corbieres* popierał projekt. Oświadczył, iż niepodległa rada stanu uprząta wszelką trudność, zachodzącą między rządem a przedsięwzięciami. Nato odezwała się lewa strona: *Rady stanu nie są niepodległymi. Oddalają ich ministrowie, kiedy się im nie podobają.* Minister odpowiedział i uspokoił wrzawę. Przyjęto na koniec pierwszy artykuł o kanale z *Aire do la Bassée*, w departamencie *Pas de Calais*.

Kolmar dnia 10 lipca. Sprawa oskarżonych o śpisek ma się dopiero rozpocząć dnia 20 b. m. W oświeceniu panującym tu trwogi przed przybyciem szwadronów, które podpułkownika *Caron* więziły, tutejszy dowódca, udał się z kilku żołnierzami do więzienia, i każdego więźnia został spokojnego w swojej izdebce. Nie myśleli więc o uwolnieniu swoim.

Paryż dnia 13 lipca. Jenerał *d'Antichamp* mianowany jenerałnym inspektorem wojska rozciągającego kordon zdrowia, które podług twierdzenia pewnego stronnictwa, wkroczy do Hiszpanii, wyjechał do *Bajonny*. Słychać, oraz o zamiśle sprowadzenia Króla hiszpańskiego do Francji przy pomocy jego gwardyi.

Tutejszy *Dziennik rozpraw* zawiera pod napisem *Wiadomości z Hiszpanii* co następuje: „Wypadki w *Madrycie* d. 1 b. m. kazały się spodziewać smutnych zdarzeń. Nieuchronną była bitwa między 4ma batalionami gwardyi, które wyszły, z zamku, i 2ma, które tam pozostały, z jednej, a milicyą i półkami wiernymi konstytucyi, stanom i jenerałowi *Riego*, z drugiej strony. Zaszła d. 7 b. m. na ulicach *Madrytu*. Lała się krew potokiem; obie strony wiele ludzi straciły. Dnia 13 b. m. odebrano tu w *Paryżu* jedną tylko gazetę *madrycką* pod napisem *Universal* z d. 8 b. m. Obeymuje liczne szczegóły w tej mierze, a że, jak wiadomo, technie duchem stronnictwa, rostopność więc nie dozwala nam, dawać zupełnej wiary jej doniesieniu, które bez tego nosi na sobie cechę przesady. Gdy jednak listy prywatne nie każą nam wątpić o główniejszych smutnych wypadkach, wymieniamy więc z nich następujące szczegóły jak urzędowe. Dnia 7 b. m. o godzinie zgiey po północy, 4 bataliony gwardyi weszły do *Madrytu*, w celu uderzenia na milicyą, która plac konstytucyi i pobliskie ulice zajmowała. Przyjęte kartaczami nacierały czterokrotnie na działą, lecz ich zdobyć nie mogły, i utraciły 400 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolę wziętych. Ustąpiły potem z miasta. Oba bataliony gwardyi, które były w zamku, udały się za nimi. Król pozostał sam w zamku. Straż zamkowa składa się z półku piechoty *Don Carlos* i oddziału milicyi. W mieście panowała daleko większa spokojność, a niżeli się w podobnym razie można było spodziewać.

HISZPANJA.

(z *Gaz. War.*) *Madryt, dnia 1 lipca.* Przy zamknięciu obrad Stanów, żaden z posłów zagranicznych nie był obecny, dlatego zapewne, iż w lutym okazano im nieukontentowanie, że nie stali, równie jak inni, ale siedzieli.

Słychać, iż urządzenie Stanów dozna wielkiej odmiany, do czego ma być podany od rządu projekt, popierany przez Francją, który, jak się zdaje, większością głosów na zgromadzeniu Stanów przyjęty będzie. Między innemi mają być dwie Izby, a władza Króla i rządu ma być rozciąglejszą; konstytucya zaś hiszpańska ma być zbliżona do francuskiej.

Rząd francuski zapytany od naszego względem posyłania artylleryi na granicę, odpowiedział, iż to są działą wielkiego kalibru, przeznaczone do twierdz, nie zaś polowe. Dla przekonania się o

tem posłał natychmiast rząd hiszpański kilku oficerów sztabowych,

Dnia 6 lipca. Od dwóch dni wiadano o nastąpić mającem rozbrojeniu gwardyi królewskiej, co umysły powszechnie zapaliło. Dnia 1 b. m. około godziny 11tej wieczorem, cztery bataliony wspomnianej gwardyi wyszły z miasta, i w drodze zabrały zapas prochu ze składu przed bramą *Fuencarral*. Ledwo się tam zatrzymały, pokazał się Jenerał *Morillo*, którego przyjęły radośnemi okrzykami: *Niech żyje wierny Jenerał Morillo! Niech żyje Król! Chcemy udadź się za Królem, który opuścił Madryt!* Zapewnił ich *Morillo*, iż to jest fałszem; a dla przekonania ich, wziął kilku z sobą i zaprowadził do Monarchy, który ich bardzo uprzejmie przyjął. Wróciwszy *Morillo* do obozu gwardyi, został ją uszykowana, do boju, i znowu powitano go okrzykiem *Niech żyje Morillo! Niech żyje Król nieograniczony! Precz ze Stanami!* Przypomniawszy jenerał ich powinność, i wezwał, aby buntowniczego okrzyku zaniechali. Odpowiedzieli mu: *W Pan masz być dowódcą naszym. Jesteś mężnym jenerałem, wiernym i honorowym człowiekiem. Oto jest pora, abyś ratując Króla, zjednał sobie nieśmiertelną sławę.* Jenerał doniósł o tem Królowi i zgromadzonym ministrom. Pojechał potem do municypalności, która się nieustannie ogłosiła. O pół do 5tej zrana ruszyła gwardya do *Moncloa*, a z tamtąd do mieszkania królewskiego w *Prado* *), gdzie z zapalonemi lontami stanęła. Obrala margrabiego *de Torre-alta* dowódcą swoim, a z pobliskich wsi dostarczono jej obficie żywności. Dzień 2 lipca przeszedł spokojnie w *Madrycie*. Dwa bataliony gwardyi, które pozostały, odbywając straż w zamku, zamknęły wszystkie prowadzące do niego ulice. Cała gwardya narodowa i kilka półków, stanęły pod bronią, aby wspomniane bataliony nie złączyły się z innemi, będącemi w *Prado*, co by zapewne nastąpiło, gdyby mogły być skłonić Króla, aby stanął na ich czele. Junta Stanów była ciągle zebrana; dzień 3gi lipca przeszedł na układach; ofiarowano powstańcom powszechną amnestyą, co z pogardą odrzucili, oświadczając, iż żadnego nie mają współnictwa ze zdrajcami, którzy naród hiszpański zhańbili, i rewolucyą francuską naśladować chcieli. Monarcha wyrokiem swoim mianował Jenerała *Morillo* półkownikiem obu półków piechoty gwardyi, z zatrzymaniem dowództwa pierwszej dywizyi wojskowej. Dnia 3 b. m. odbywały się dalsze układy. Dwa oficerowie z batalionów obozujących w *Prado* przybyli do *Madrytu*, i naradzali się z wyznaczonymi do tego jenerałami. Zdało się jednak, iż zgoda nie nastąpiła. Dnia 4 postanowiła municypalność upraszać Króla, aby z rodziną swoją udał się na ratusz; lecz Monarcha jeszcze się nie zdecydował. Nie zaszły tego dnia dalsze wypadki. Półk *Don Carlos* zaciągnął do zamku dla odbywania straży z dwoma pozostałemi tam batalionami. Dnia 5 dowiedziano się, iż rada, której Król przełożył odebrane od municypalności prośby udania się na ratusz, postanowiła, aby Monarcha rozłączył się z gwardyą swoją, nie nającą żadnej karności; na co Król odpowiedział: *Gwardya moja zna karność; pozwólcie mi tylko stanąć na jej czele, a zobaczycie, iż mi będzie posłuszną.* Zrana rozeszła się pogłoska, iż gwardya przyjęła ofiarowaną amnestyą, a potem, że stoczyła bitwę z pułkiem *Alcantara*, nie jednak rząd w tej mierze nie ogłosił. Rząd odrzucił żądanie gwardyi, aby wyrok nakazujący jej rozpuszczenie, został cofnięty. Mówiono także, iż cały korpus ruszył ku *Siguenza* lub *Segowii*, dla złączenia się z tamiecznemi powstańcami. Wreszcie nie zmienił się jeszcze stan rzeczy.

Jenerał *Riego*, dowiedział się w drodze o wypadkach tutejszych, wrócił więc, i przybył do stolicy. Chodził po ulicach wydając okrzyk: *Niech żyje konstytucya!* lecz mały tłum ludu przyłączył się do niego. Z nim poszedł potem do zamku, i chciał wziąć Króla oraz rodzinę jego; ale mu się

*) *Prado letni zamek królewski, jest odległy 2 mile od Madrytu.*

nie udało: gwardya bowiem stanęła w szyku do boju. Rozgniewany udał się do parku artylleryi, i półkownikowi pełniącemu służbę kazał strzelać granatami do zamku królewskiego dla zniszczenia stojących tam dwóch batalionów gwardyi. Nie usłuchał go półkownik, poczem Riego zapytał się: Czy nie znasz mię *W Pan?* Odpowiedział półkownik: *Slucham tylko rozkazów Jenerała Mirillo, dowódcy dywizyi*; poczem Riego nie nie mówiąc oddalił się; lecz nieszczęściem dla siebie, spotkał jadącego Jenerała *Morillo*, któremu oświadczył iż trzeba uderzyć na gwardyę, jako działającą przeciw konstytucyi. Nie troszcz się *W Pan o to bynajmniej* (odpowiedział mu Jenerał *Morillo*). *Pilnuj raczej swoich bezkoszulników i daley pojechał.*

Don Evaristo San Miguel, który był szefem głównego sztabu jenerała *Riego* na wyspie *Leon*, oświadczył municypalności chęć utworzenia batalionu, wspólnie z kilku oficerami połowę placu biorącymi. Jenerałowie *Ballasteros* i *Alava* udali się do parku artylleryi w *San Gil* dla zabezpieczenia go od wszelkiej napaści.

Bataliony gwardyi, które wyszły, wzięły z sobą chorągwie; a dwa bataliony pozostałe w zamku, wysłały jedną kompanię do koszar, aby im także chorągwie do zamku przyniosła.

Nieustająca deputacya Stanów podała przełożenie Królowi, iż teraz wypadu koniecznie użyć dzielnych środków, i jeśli Monarcha tego nie uczyni, w tym razie deputacya będzie musiała chwycić się sposobów, jakie konstytucya na podobne przypadki stanowi. Słychać, iż wspomniona deputacya nie widzi dla siebie bezpieczeństwa w *Madrycie*, i że nadzwyczajne Stany zwołane będą do *Kadyxu*.

Lękamy się dziś wieczorem krwawych wypadków: do kilku bowiem półków konstytucyjnych posłano rozkazy, aby śpiesznie do stolicy przybyły. Marszałek polny *O'Daly*, towarzysz Jenerała *Riego*, dowodzić niemi będzie. Korpus ten ma się składać z dwóch batalionów półku *Majoriki*, stojących w *Sewilli* i *Kadyzie*, oraz z półku jazdy *Alcantara*, będącego w *Ecija*, i z 2ch dział z 30 artylleryjstami.

Nie ośmielono się dotąd uderzyć na gwardyę. Blisko 100 ludzi z półku *Almanza* wysłano na rozpoznanie; powrócili, widząc ciągnącą przeciwko nim kompanię grenadyerów.

Post Scriptum, Król jest ciągle w zamku, otoczony i niejako obleżony przez wojsko osady. Zamknięto tak nazwaną bramę xiążęcą. Półk *Almanza* stoi przy bramie zwanej *Zelaźną*. Nikogo nie wpuszczają na plac konstytucyjny. Zamek jest liczną strażą osadzony. We dnie i w nocy widać największą ostróżność. *Palarea*, naczelnik gieryllów z *Medico* i wojsko konstytucyjne, pilnuje parku artylleryi przed bramą *St. Vincenza*. Monarcha żądał od dowódcy dywizyi, aby postawiono działa w zamku; lecz tego nie uskuteczniono. Słychać, iż podziemnymi gankami chcą Króla wyprowadzić z zamku. Oba bataliony gwardyi mają go odprowadzić przez *Manzanares* do *Prado*; tam Monarcha ma się złączyć z 4 innemi batalionami gwardyi, i z niemi udać do *Siguenzy*, gdzie 700 zbrojnych ludzi, przybranych w mundury milicyi, czeka na niego w celu uprowadzenia go za rzekę *Ebro*, i za granicę. Wątpliwą jest rzeczą, czyli to bez oporu będzie. A skutków krwawego wypadku przewidzieć nie można. *Pariski Dziennik Rozpraw* pisze, iż dwa wojska stoją naprzeciw siebie; jednym dowodzi *Morillo*, a drugim *Riego*. Król miał powiedzieć: *Muszę stanąć na czele gwardyi, jeśli nie chcę dzielić losu Ludwika XVI*. Królowa jest w nader przykrém położeniu, będąc w pośród teatru wojny domowej.

Do tych wiadomości (pisze gazeta berlińska) przylączamy następujące, wyjęte z *Gazety codziennej* paryskiej pod d. 13 b. m. Król hiszpański, według niektórych doniesień, przyjął prośbę municypalności, i udał się na ratusz. Inni twierdzą, iż nie chciał zezwolić na warunki, które się zdołanością królewską nie zgadzały.

T U N C Y A.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*) *Stambuł*, dnia 25 czerwca. Podczas ostatniego tygodnia *Romazanu*, ustały wszystkie publiczne interesa, co się nieszczęściem rozciągało i do władz, czuwających nad utrzymaniem spokojności. Bezkarnie popełniono rozmaite bezprawia tak względem Turków, jako też Greków; śmiała banda złodzieiów umówiła się nawet okraść w nocy pałac Sultana. Zbojaźnią więc oczekiwano świąt *Bayramu*, podczas których muzułmani mają większą niż pospolicie wolność, i cały lud jest w poruszeniu. Wypadek atoli okazał płońskię tej obawy. Na krótki czas przed wspomnionemi świątami, wyszedł firman *W. Sultana*, obejmujący najdzielniejsze przepisy do utrzymania porządku, stanowiący surowe i niezłoczne kary za najinniejszy wykroczenie, i zalecający urzędnikom policyjnym, aby szczególnie dawali baczność na część miasta, gdzie chrześcijanie mieszkają. Przeszły święta spokojnie, a lubo drugiego ich dnia blisko 50,000 Turków przeciągnęto przez *Pera*, udając się podług dawnego zwyczaju na ćwiczenia wojskowe i igrzyska, odbywane w obecności Sultana, nikogo przecież ani w domu, ani na ulicy, ani na rynku, nie napastowano. Lud witał Sultana radośnemi okrzykami.

Niedawno przybyła tu wdowa po *Aly Baszy Janiny*, z jednym duchownym chrześcijańskim, bankierem żydem, którego zabity jej mąż używał do interesów pieniężnych. Przecznazono dla niej wspólnie mieszkanie. Jest nadzieja dowiedzenia się od niej i orszaku jej o ukrytych skarbach *Alego*.

Dnia 14 b. m. odebrano tu przez dwóch tatarów wiadomość, iż flota *Baszy Egiptu* wysadziła 8000 wojska na wyspie *Kandy*, a dnia 19 b. m. przybył *Czausz* (posłaniec stanu) z doniesieniem, iż flota egipska i algierska uderzyła na 70 statków greckich, płynących z wojskiem do *Kandy*, zabrała 27 i kilka utopiła.

Podług najświeższych wiadomości od *Churszyd Baszy*, jeden z wnuków *Alego Baszy* miał poddać twierdzę *Cacoussuli*, i byż wziętym w niewolę wojenną.

Dnia 20 b. m. zakazano tu przedawać chrześcijan wziętych w niewolę. Dawniej już podobnym zakazem na wyspie *Scio* chciano dopomóc nieszczęśliwym tamczym mieszkańcom; lecz wkrótce się przekonano, iż w obecnych okolicznościach większe ztąd zle pochodziło. Czas pokaze, jaki powszechny teraz zakaz mieć będzie wpływ na dalszy los schwytanych chrześcijan.

Aga janczarów ogłosił firman *W. Sultana* względem niezwłocznego rozbrojenia wszystkich muzułmanów, niemających lat 18 lub mających przeszło 60 lat, co natychmiast uskutecznił. Pochlebiamy sobie, iż środek ten ma na celu powszechne rozbrojenie ludu; przyjemne więc sprawił wrazenie na umyśle wszystkich przyjaciół porządku.

Ukończyły się układy z deputowanymi *bojarów wołoskich i multan*skich, i odtąd codzień dają dla nich ucztę kosztem *W. Sultana*; używają oraz zupełnej wolności; mogą chodzić po wszystkich częściach miasta, i mówić z kim chcą. Podług zapewnienia ministrów tureckich, wkrótce ogłoszone będzie mianowanie *Hospodarów Multan i Wołoszczyzny*. Przed 8 dniami wydano nowe rozkazy, aby wojsko tureckie przyspieszyło swoje wyście z obu tych księstw.

Post Scriptum. Na krótki czas przed odejściem poczty odbieramy wiadomość, iż w nocy z dnia 19 na 20 b. m. srogi cios dotknął flotę turecką przed wyspą *Scio*. Następujące są tymczasowe szczegóły tej klęski: Trzy statki palne greckie, przerobione na kupieckie okręty, i niby tytunem naładowane, zarzuciły kotwicy pod *Thimiana*, i stały kilka dni blisko floty tureckiej. Wywiesiły banderę austriacką, i miały zmyślone pasporty austriackie, lub też zabrane okrętowi austriackiemu, nie doznały więc napaści od nikogo, i pozwolono im zbliżyć się d. 19 b. m. wieczorem do okrętu admirałskiego. W nocy statki te zapaliły okręt kapitana *Baszy* i dwa mniejsze okręty liniowe: nie wiadomo jeszcze, jakimi

DODATEK.

Wilno dnia 24 lipca Roku 1822 v. s.

TURCYA.

materyalami lub narzędziami. Ludzie będący na obu mniejszych okrętach liniowych ugasiłi pożar; lecz okręt admirałski z kapitanem Baszą i wszystkimi ludźmi wyleciał na powietrze. Ciało kapitana Baszy znaleziono pływające na morzu, i nazajutrz pochowano je w *Scio*. Dwa razy już greccy czynili podobne zamachy, lecz im się nie udało. Teraz zaś musieli użyć podstępny ze szczególniejszą zręcznością.

Sądzić wypada, iż tu w *Stambule* czynić będą największe wyrzuty kapitanowi Baszy za długie bawienie jego pod wyspą *Scio*, a los, jaki jego flotę jego spotkał, przypiszą wahaniu się lub mylnym rachubom. Nie bez przyczyny jednak stał na jednym miejscu, a klęska, której doznał, i która nie miała związku z działaniem jego, mogłaby go była równie spotkać dwoma tygodniami przedzwy. Zawsze atoli śmierć jego jest wielką stratą dla Porty: da się uczuć nie tylko w sterze potęgi morskiej tureckiej, ale nawet na obradach *Dywanu*. Mianowany następcą jego *Cara Mehmed* Basza, który przed kilku laty był *Topszy* Baszą (generałem artylleryi), słynie z waleczności; lecz zachodzi pytanie, czyli zna dokładnie obroty morskie; a że teraz znajduje się w *Patras*, samo więc oddalenie będzie szkodliwem z wielu względów.

Od granic tureckich, d. 2 lipca. Flota grecka (pisze gazeta berlińska) stoi niedaleko tureckiej, i czeka sposobności uderzenia na nią i przymuszenia do bitwy, której turcy unikają. Okręty greckie zabrały statek przewoźowy i dwa brygi nieprzyjacielskie, płynące do *Stambułu* z łupami z *Chios* i tamiecznymi mieszkańcami, przeznaczonymi w niewolę; zaprowadziły je do Koryntu. Flota egipska z *Alexandryi* przybyła do *Rhodus*. Jest na niej syn *Mehmeda Ali* Baszy i 4000 wojska, mającego wysiąść na pomoc turkom w *Krecie*. Przeciwno nie popłynęło 30 statków greckich. Okręty neutralne uznały ogłoszone przez rząd grecki zamknięcie portów tureckich, przez co dawne zamki i twierdze na górach, pozbawione dowozu żywności, wkrótce się poddadzą.

Stan rzeczy w *Morei* wziął obrót pomyślny dla greków. Odbijają się ciągle układy względem poddania twierdz *Coron* i *Modon*. Przykład w *Napoli di Romania*, gdzie osada turecka ze czwartą częścią sprzętów swoich siadła na okręty neutralne i do Azji mniejszej popłynęła, zmniejszył nieufność, jaką mieli dowódcy tureccy w *Coron* i *Modon* w układach z grekami.

Oddział wojska wysłanego na okrętach z *Morei* do *Etolii*, wysiadł na początku czerwca w *Missolonghi*, w *Albanii*. Inne oddziały wkrótce także przybędą. Naczelnym dowódcą tej wyprawy jest jeden z najwaleczniejszych generałów greckich *Mauro-Michaeli*, nie zaś *Maurocordato*, który jako prezes władzy wykonawczej bawi w *Koryncie*, z kąd kieruje działaniami wojennymi, lecz wyjechać nie może. Korpus jego ma się złączyć z *Suliotami*, i wspólnie pokonać *Churszyda* Baszę, dla oswobodzenia *Epiru*. Znaczna liczba okrętów greckich z wojskiem, krąży od połowy maja przy brzegach *Epiru*, i częściowym wylądowaniem uderza na albańczyków tureckich, którzy dla tego żadnej pomocy *Churszydowi* Baszy dać nie mogą.

Pierwszych dni czerwca odebrano w *Missolonghi* wiadomość, iż greccy zdobyli *Badradsick* (*Neo-Patra*) w *Tessalii*. Zabrali tam w niewolę trzech *Bejów* tureckich i 300 *Spahów*. *Hassan-Basza* utracił 5000 ludzi w bitwie stoczony przy źródłach *Hellady*, i w największym nieładzie cofnął się do *Jenischehr* (*Laryssy*). Spodziewano się jeszcze w *Missolonghi* przybycia 6000 wojska z *Peloponezu*, pod dowództwem *Mauro Mechala* i *Kyrios du Magne*. Zawiedli się turcy w nadziei swojej, iż we dwóch miesiącach odzyskają *Grecyą*.

Zdaje się owszem, iż w tym jeszcze roku *Tessalia* będzie oswobodzoną od turków.

Dnia 2 lipca rozeszła się pogłoska w *Belgradzie*, iż greccy zdobyli szturmem *Laryssę*, stolicę *Tessalii*. Podług listów z *Bitoglii*, wojna w *Epirze*, *Tessalii* i *Morei*, prowadzi się coraz okrutniejszym sposobem. Kto się dostanie w ręce przeciwnika swego, bywa zabijany. Wypadki na wyspie *Scio* przywiodły greków do rozpacz, i wzбудziły w nich ducha bohatyrskiego. Jenerał *Normann* miał d. 13 czerwca przybyć pod *Arta* i połączyć się z *Suliotami*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Niedawno przybył poseł francuzki do *Kassel*. Zadnego tam dotąd posła od czasu przywrócenia *Bourbonów*, nie było. Ma on sobie polecone szczególnie staranie około sprawy nabywców dóbr skarbowych *westfalskich*, dla których wszelkie dotąd wdawanie się dworów niemieckich było daremne. W instrukcyi jego wyrażono, ażeby się starał nadadź wagę zasadom wzajemności, gdy przywrócony rząd *Burbonów* zostawił i Niemcom posiadłość francuzkich dóbr stanu, które za rządu cesarskiego nabyli, oczekuje więc tegoż samego po przywróconym rządzie heskim.

W *Lionie* wiele umów na dostarczenie znacznej ilości towarów jedwabnych zostało cofniętych, a znakomitsi rękodzielnicy oddalają wielu robotników. Skutki te systematu zakazowego innych państw, zaczynają czynić głębokie wrażenie.

W roku 1809 wiele okręgów węgierskich przyłączonych zostało do utworzonego przez *Napoleona* królestwa *Illiryskiego*, i pozostały przy niem, gdy królestwo to powróciło znowu pod panowanie austriackie. Teraz przez rozrządzenie cesarskie przyłączone będą do *Węgier*; przez co, wyrażono w jednym artykule, miłość i przywiązanie narodu węgierskiego bardziej jeszcze podniesioną zostanie. Węgry przeto, jeśli je uważać będziemy jako kraj od reszty cesarstwa austriackiego oddzielony, mieć będą własne brzegi morskie, a *Fiume* przyjdzie znowu do stanu kwitnącego.

Towarzystwo wzajemnego uczenia we *Francyi* dawało w przeciągu trzech lat naukę 140 tyśiącom dzieci.

We *Florydach* zaczęli się amerykanie czynnie zajmować uprawą trzciny cukrowej.

Powiadają, że *Xiążę Kantakuzeno*, uda się jako poseł grecki do *Ameryki północnej*.

Cesarzowi tureckiemu, podług zasad rządu państwa, wolno jest codziennie bez wyrażenia powodów, kazać przez *Urf* (rozkaz gabinetowy) stracić czterestu poddanych; „gdyż słowa są *Koranu*: są często tajemne pobudki i boskie natchnienia, podług których *Kaliff* (*Sultan*) postępuje, a których przyczyny nikomu z ludzi badać niewolno.“

(z *Kur. Warsz.*) *Haleb Effendi* miał pobratersku ucałować bojarów, będących zakładnikami z *Multan* i *Woloszczyzny*; ta judaszowska uprzejmość oznacza, że za pocałowaniem następuje stryżek, jako już tylekrotnie doświadczono, a niedawno *Xiążęta* *Morussi* i *Kalimachi*, nim ich stracono, również przez wysokiego urzędnika Porty byli serdecznie pocałowani.

P. Haubolt dowodzi, że gdy w czasie burzy, grzmot słyszeć się daje we 3 sekundy po błysnięciu, chmura ten grzmot sprawująca jest odległą o ćwierć mili francuzkiej.

Na granicy hiszpańskiej stoi teraz wojska francuzkiego 60,000.

W *Szwajcaryi* ma się znajdować doktor medycyny, żyjący z dochodów małej wioseczki, a niebiorący żadnej zapłaty od chorych, którzy się tłumnie zbierają do niego po radę; jednak przyjmuje w podarunku nic innego jak filiżanki porcelanowe, których już ma tak wiele, że mógłby od razu całą *Szwajcaryą* na kawę zaprosić.

Ostrzeżenie.

1. Michał Zaleski b. Podkomorzy Rossieński Jeneralny Prokurator massy i funduszow nieletniej Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny, zrobiwszy w dacie 1821 września 1 dnia za N. 275 z sukcesorami zmarłego Józefa Mendłowicza potem Mendelsburga zwanego obywatela Kazimierskiego rachunek i przyznawszy dla tychże sukcesorów, mianowicie: Herzka, Wolfa, Fiszla Mendelsburgow Braci, i Gineli, z Mendelsburgow Askinowej Zelmanowej summe ogólną 1,214 cz. zł. 55 f. p. 1 gr. z massy po zmarłym Xieźciu Dominiku Radziwiłłowie za realną, gdy obok tego z innych stosunków zmarły Mendelsburg skarbowi Xieźcemu summe 362 cz. zł. 10 f. p. 1 gr. z procentami prawnymi od roku 1806 sierpnia 22 dnia policzać się mającemi zawinił, i o to sukcesorowie wyż pomienieni do Sądu przyswoitego są pozwani. Przeto gdy summa dla Mendelsburgow zrealizowana 1,214 cz. zł. 55 f. p. 1 gr. na odpowiedź massie służyć ma, i w swym porządku im przyaresztowaną jest, tenże Prokurator ostrzega Publiczność, by powyższego rachunku Mendelsburga sukcesorom wydane go nawet przez Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiej w teyże dacie 1821 roku za Nrem 4,263 zatwierdzonego, nikt nienabywał, inaczej niebezpieczeństwa nabycia, i skutki onego, sam sobie przypisze. Jakowe ostrzeżenie do Gazet dla wiadomości publicznej podaje. Dan Wilno 1822 roku julii 21 dnia. Za prokuratora Massy Izidor Salmonowicz Plenipotent Prawny.

Takowe ostrzeżenie może Redakcyja Kuryera Litt. umieścić w Gazecie swojej. Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej.

1. Wsklepie żelaznym na Imbarach pod za-wiadywaniem Nowackiego, znajduje się szkło w najlepszych gatunkach białe, półbiałe i zielone do przedania skrzyniami, jeżeliby kto życzył sobie kupować może onego dostać za pomierną cenę.

Obwieszczenie.

1. Trybunał Cywilny i Instancyi Województwa Sandomirskiego.

Po dokonanej rewizyi swej kassy i uczy-nionem w tey mierze do Naywyższej Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości przedstawieniu, na skutek tegoż, z mocy reskryptu, z dnia 12 kwietnia r. b. do liczby 2926 zapadłego, a w dniu 17 maja 1821 odebranego, którym polecono: aby wszelkie realności, jakiej bądź natury, do swego składu w dawniejszej epoce czyli do roku 1820 złożone, stronom interessowanym wydane zostały, postępując, podaje ninieyszem do publicznej wiadomości, i komu o tem wiedzieć należy, iż w depozycie Sądu swego znajdują się składy z mass następnych złożone, a mianowicie:

1. Massa Kazimierza Libiszewskiego: a z obli-ga Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego na zł. pol. 38 gr. 25. i b. ze skryptu ręcznego Fabiana Szaniawskiego na zł. pol. 6,000.

2. Massa Xieźda Jana Łozmińskiego: a. z obli-gu trzédowego Zofii Skotnickiej i Agnieszki Kuczewskiej na dobrach Szeligi hipotekowanego na zł. pol. 375 gr. 15 i b. z czterech ręcznych skryptów a resp. 1. Zielińskiego dnia 9 7bris roku 1799 na cz. zł. 17, 2. dnia 9 września 1786 na cz. zł. 17, i 3. Karola Wygonowskiego pod 9 września 1797 na zł. pol. 502, i 4. Wincentego Wieladko dnia 6 czerwca 1766 na cz. zł. 12.

3. Massa Wojciecha Malinowskiego z skryptu Maryanny Mszaneckiej na zł. pol. 1,306 gr. 11 wydanego.

4. Massa Antoniego Mikuławskiego z dwóch skryptów: Tomasza Mikuławskiego resp. na zł. pol. 20,385 gr. 19, i 27,106 gr. 2.

5. Massa Józefa Malczewskiego z skryptu Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 39,927 wydanego.

6. Massa Izabelli Małachowskiej z skryptu ręcznego Tadeusza Czackiego na zł. pol. 200,000, tudzież z obligów resp. a. Ignacego Kochanowskiego na dobrach Brzozowo hipotekowanego na zł. pol. 7,293 gr. 19. b. Xawerego Rogayskiego na dobrach Łomno hipotekowanego na zł. pol. 7,293 gr. 19, et c. Katarzyny Małachowskiej na

zł. pol. 782 gr. 25 na dobrach Borkowice hipotekowanego wydanych.

7. Massa Józefa Małachowskiego: a. z dokumentu zastawy dóbr Przepiorowa; b. zapisu summy 700 zł. pol. na wyderkafie i c. z 10 sztuk kwitów na podniesione z depozytu austriackiego summy.

8. Massa Maryanny Matuszewiczowej: a. z zapisu dożywocia między Tadeuszem i Maryanną Matuszewiczami; b. z zapisu summy zł. pol. 4,207 gr. 9, przez Tadeusza Matuszewicza na rzecz nieletnich swych dzieci uczynionego i c. z interocyzy przedślubnej pomiędzy Ignacym Dembińskim i Maryanną Prebendowską.

9. Massa Jana Hr. Małachowskiego z skryptu Józefa Nowakowskiego na zł. pol. 4,409 gr. 13.

10. Massa Sukcessorów Jadwigi z Dobeżeńskich Mikuławskiej z skryptu Jadwigi Mikuławskiej na zł. pol. 1,063 gr. 7.

11. Massa Doroty Ostrowskiej z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego na zł. pol. 220 gr. 23 wydanego.

12. Massa Antoniego i Bibianny Obąbskich z obligu Skotnickiej i Kuczewskiej na zł. pol. 455 gr. 4, na dobrach Szeligi hipotekowanego.

13. Massa Stanisława Ogrodzińskiego z instrumentu kaucyi przez Maryannę Ogrodzińską na zł. pol. 700 gr. 10 na rzecz nieletnich dzieci wystawionego.

14. Massa Xieźda Sabestjana Pisalewskiego z skryptów Franciszka Rutlińskiego resp. na zł. pol. 8,300 i Jana Michalczewskiego na zł. pol. 9,600.

15. Massa Anny z Szydłowskich Potkańskiej z zapisu summy respective: a. 200,000 zł. pol. i b. 33,333 zł. pol. 10 gr. przez tęż Potkańską na rzecz nieletnich Potkańskich.

16. Massa Gabryela Popiela z zapisu kaucyi przez Izabellę Rogowską na zł. pol. 55,000.

17. Massa Franciszki Piskorskiej z skryptów: a. Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 40,000 et b. tegoż Wasilewskiego na zł. pol. 11,352 gr. 20.

18. Massa Pelagii Stadnickiej: a. z kwitu Antoniego Stadnickiego na summe posagową zł. pol. 50,000; b. z zapisu tegoż Stadnickiego na summe zł. pol. 100,000 na rzecz Pelagii Stadnickiej; c. z zeznania długu 30,000 zł. pol. przez Antoniego Stadnickiego na rzecz massy; d. z interocyzy daty 21 lutego 1788 e. z zapisu zł. pol. 720 na rzecz Pelagii Stadnickiej.

19. Massa Ludwika z Żaluskich Szaniawskiej z obligu Kazimierza Młodeckiego na dobrach Gawarżyna hipotekowanego na zł. pol. 892 gr. 2 wydanego.

20. Massa Alexandra Potkańskiego z instrumentu kaucyi zł. pol. 60,000 Karola Potkańskiego na rzecz massy.

21. Massa Franciszka Rogowskiego z dokumentów jako to: a. z skryptu: Stanisława Siekierskiego na zł. pol. 9,654 gr. 17; b. z 6ciu kwitów na zł. pol. 5,208 i c. z transakcyi między Toczyskim i Roguskim.

22. Massa Adama Rakowskiego: a. z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego na zł. pol. 19 gr. 6 et b. z skryptu Ignacego Komorowskiego na zł. pol. 42,000.

23. Massa Stanisława Rozbickiego z 17 sztuk skryptów ręcznych na zł. pol. 55,744 gr. 15 wydanych.

24. Massa Michała Sienkiewicza z skryptu Macieja Kossowicza na zł. pol. 7,509 gr. 28.

25. Massa nieletnich sukcesorów Skorkowskich z instrumentu kaucyi przez opiekuna na rzecz nieletnich wystawiony.

26. Massa Grzegorza Szurmińskiego: a. z skryptu Rafała Raczyńskiego na zł. pol. 35,162 i obligacyi austriackiej na zł. pol. 1,920.

27. Massa kapituły sandomirskiej z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego na zł. pol. 83. gr. 8.

28. Massa Kazimierza Swiderskiego z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego na gr. 4.

29. Massa Xieźda Kajetana Sołtyka: a. z skryptu Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 34,000, i z obligu tegoż Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 734. gr. 15 wydanego i na dobrach Gaworżyn hipotekowanego.

30. Massa Salomei Soiborowskiej z obligu

Kazimierza Mładeckiego na zł. pol. 1,715 gr. 3
wydanego i na dobrach Gaworzyn hipotekowanego.

31. Massa Wincentego Mireckiego z obligu
Kazimierza Mładeckiego na dobrach Gaworzyn
hipotekowanego na zł. pol. 3,229 gr. 29.

32. Massa Rafała Szczepanowskiego z zapisu
kaucyi zł. pol. 634 gr. 24 przez Karolinę Szczepanow-
ską na rzecz Anny Szczepanowskiej wystawionego.

Wzywają się zatem wszystkie strony inte-
ressowane, mieniające się posiadać tytuły prawne
do podniesienia którejkolwiek z mass powyżey
przerzeczonych dla nich służyć mogące, aby przed
ich refferentem Józefem Siekierskim Sędzią Try-
bunału w mieście Radomiu mieszkającym, z dowo-
dami ich prawa należności usprawiedliwić zdolne-
mi, osobiście lub przez umocowane osoby stawili
się, i onemu wraz z swym żądaniem takowe zło-
żyli, poczem Trybunał względem wydania w szcze-
gółności żądanych mass, to co z prawa wypadnie
zadecyduje. Dostawienia się takowego przed wy-
żey wzmiankowanym refferentem terminu dla mie-
szkających w kraju 3ch miesięczny, zaś dla mie-
szkających za krajem 6cio miesięczny oznacza się,
który od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach
publicznych zakreśla z tym rygorem, iż gdyby
ze stron do którejkolwiek z mass wyżej nadmien-
ionych interessowanych na oznaczonym terminie
nikt nie stawił się, takowe z mocy art. 113 Ko-
dexu Cywilnego do windykacyi oneyże prokura-
toryi Jeneralney Królestwa Polskiego oddaną zo-
stanie, a naówczas wszelkie ztąd wyniknąć mo-
gące straty lub szkody, strona niestawiająca swej
winie przyznać będzie musiała.

(podpisano) Walenty Ostawski Prezes.

Ciswicki Sekretarz.

Za zgodność B. Wilkowski.

1. Trybunał Cywilny i Instancyi Wojewódz-
twa Sandomirskiego.

Po dokonanej rewizyi swej kassy, i uczy-
nionem w tey mierze do Naywyższej Komisyyi
Rządowej Sprawiedliwości przedstawieniu, na sku-
tek tegoż z mocy reskryptu z dnia 12 kwietnia
1821 Nro 2926 zapadłego, a w dniu 17 maja 1821
odebranego, którym polecono, aby wszelkie real-
ności jakiegobądź natury do swego składu w da-
wniejszey epoce, czyli do roku 1820 złożone, stro-
nom interessowanym wydane zostały, postępując,
podaje ninieyszem do publiczney wiadomości, i
komu o tém wiedzieć należy, iż w depozycie Sądu
swego znajdują się składy z mass następnych zło-
żone, a mianowicie:

1. Massa Jana Ablewskiego mająca w depo-
zycie obligacye ręczne na zł. pol. 9,700. przez Ka-
jetana Gandeckiego i Salomeję Sumowską wydane.

2. Massa Wojciecha Delaszkiewicza mająca
w depozycie skrypt małżonków Chmielewskich
na zł. pol. 2,000 i oblig. Anny Kochanowskiej na
zł. pol. 2 gr. 2 na dobrach Ostalowie hipotekowany.

3. Massa Józefa i Maryanny Kwiecińskich skła-
dająca się z gotowizny gr. 15 miedzią austryacką.

4. Massa Xiedza Józefa Kwiecińskiego z skryp-
tow przez Daszkiewicza, Berkową, Radoszewskie-
go, Słodzińską, Kamińskiego, Sosnowskiego, i Sza-
chowicza na zł. pol. 2,972 wydanych.

5. Massa Magdaleny Salewskiej z obligacyi
ręczney Jana Nowickiego na zł. pol. 965. gr. 8½.

6. Massa Sukcessorów Wojciecha Konteckie-
go z obligu Anny Kochanowskiej na zł. pol. 25 gr. 25
wydanego i na dobrach Ostalowie hipotekowanego.

7. Massa Konstantego Narbutowicza z obligu
na zł. pol. 216 gr. 26 przez Kajetana Dobrzyńskiego
wystawionego i na dobrach Krzyżanowice hy-
potekowanego.

8. Massa Xiedza Tomasza Cwiklińskiego z o-
bligu na groszy 5 przez Annę Kochanowską wy-
stawionego na dobrach Ostalowie hipotekowane-
go i z gotowizny zł. pol. 3 gr. 26 miedzią i z skryp-
tu Chmielewskiego na zł. pol. 900.

9. Massa Ignacego Zakrzewskiego z obligu
na zł. pol. 198 gr. 22 przez Kajetana Dobrzyńskie-
go wystawionego i na dobrach Krzyżanowice hy-
potekowanego, tudzież z gotowizny miedzią zł.
pol. 2 gr. 10.

10. Massa Józefa Kruka czyli Braykowskiego

z obligu na zł. pol. 37 gr. 4 przez Annę Kocha-
nowską wystawionego i na dobrach Ostalowie hypo-
tekowanego z gotowizny zł. pol. 1 gr. 18 miedzią.

11. Massa Andrzeja Strugalskiego z obligu
na zł. pol. 19 gr. 9, i przez Annę Kochanowską
wystawionego i na dobrach Ostalowie hipoteko-
wanego, z gotowizny zł. pol. 14 gr. 18 miedzią.

12. Massa Józefy Nieszczerkiej z obligu
Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hy-
potekowanego na zł. pol. 2 gr. 12 z gotowizny
zł. pol. 2 miedzią.

13. Massa Jakóba Sadowskiego z obligów ja-
ko to: a. Kajetana Dobrzyńskiego na dobrach
Krzyżanowice hipotekowanego, na zł. pol. 280 gr.
2½ i b. Kaspra Jabłonowskiego na dobrach Gowa-
rzowie hipotekowanego na zł. pol. 558 gr. 1, tu-
dzież z gotowizny zł. pol. 60 gr. 12 miedzią.

14. Massa Tadeusza Wagnera ze skryptu
Antoniny Jaszewskiej na zł. pol. 2,700.

15. Massa Pawła Kosiarskiego z obligu Filipa
Koldowskiego na dobrach Wsola hipotekowanego
na zł. pol. 600 z skryptu Borucha Goldmana na
zł. pol. 4 000, i gotowizny zł. pol. 3 miedzią.

16. Massa Walentego Dudkiewicza z obligu
Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hy-
potekowanego na zł. pol. 15 gr. 5 i z gotowizny zł.
pol. 1 gr. 4 miedzią.

17. Franciszki Wyszomirskiej z obligu Anny
Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hipoteko-
wanego na zł. pol. 8 gr. 18 i gotowizny miedzią
zł. pol. 6 gr. 8.

18. Massa Bartłomieja Celejowskiego z obligu
Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalowie hy-
potekowanego na zł. pol. 10 gr. 10 i z gotowizny
miedzią zł. pol. 142.

19. Massa Jana Jaszewskiego z obligu na zł.
pol. 8 gr. 18½ przez Annę Kochanowską wystawio-
nego i na dobrach Ostalowie hipotekowanego.

20. Massa Rafała Zbidniowskiego vel Zołtow-
skiego z gotowizny 500 zł. pol. miedzią austryacką.

21. Massa Xiedza Marcina Porczyńskiego
z gotowizny zł. pol. 1,461 gr. 23½.

22. Massa Xiedza Franciszka Biennera z obli-
gu urzędowego na zł. pol. 189 gr. 3 przez Skot-
nicką i Karczewską wystawionego, i z gotowizny
zł. pol. 2 gr. 14 miedzią.

23. Massa Stanisława Ożarowskiego z obli-
gów jako to: Anny Kochanowskiej na dobrach
Ostalowie hipotekowanego na zł. pol. 180. Filipa
Koldowskiego na dobrach Krzyżanowice hypote-
kowanego na zł. pol. 172 gr. 24, tudzież z gotowi-
zny gr. 25 miedzią.

24. Massa Depozyt mass z Magistratu Ra-
domskiego przeniesionych z obligu Anny Kocha-
nowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego
na ogólną sumę zł. pol. 257 gr. 15 złożony, do
którego szczególne należą masy jako to:

a Massa Sukcessorów Hoffstaterów.

b Antoniego Nowakowskiego.

c Karola Falk.

d Ignacego Gorzkowskiego.

e Pawła Jurka.

f Słodzińskiego.

25. Massa Jana Krem z obligu Anny Kocha-
nowskiej na dobrach Ostalowie hipotekowanego
na zł. pol. 22 gr. 21½ i z gotowizny zł. pol. 150
gr. 8 miedzią.

26. Massa Xiedza Józefa Wyszowskiego
z obligu respect. Ludwiki Radziwińskiej zł. pol.
1,469 i Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalo-
wie hipotekowanego na zł. pol. 198 gr. 11.

27. Massa Xiedza Stefana Zakrzewskiego
z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalo-
wie hipotekowanego na zł. pol. 216 i z gotowizny
zł. pol. 1,276 gr. 5 miedzią austryacką.

28. Massa Xiedza Ignacego Klockowskiego
z obligu Anny Kochanowskiej na dobrach Ostalo-
wie hipotekowanego na zł. pol. 188 gr. 19 i z go-
towizny miedzią zł. pol. 1 gr. 28.

29. Massa Xiedza Józefa Stoczewskiego z o-
bligu Jana Gomulskiego na zł. pol. 329 gr. 2½ i
z gotowizny miedzią zł. pol. 1 gr. 28.

30. Massa Franciszka Dobrakowskiego z obli-
gu Józefa Popiela na dobrach Młodynie hipoteko-
wanego na zł. pol. 267 gr. 12.

31. Massa massy połączone między Józefa Starzyńskiego, i Józefa Raszka składające się z skryptu xiedza Skotnickiego na zł. pol. 5,000 i z gotowizny zł. pol. 510.

32. Massa Jana i Maryanny Wędrychowskich, z skryptów Antoniego i Kajetana Wędrychowskich, tudzież Cypryana Kownackiego i Justyny Szweykowskiej na zł. pol. 1,254 gr. 9 wydanych.

33. Massa Stanisława Siennickiego z kwoty zł. pol. 194 gr. 18 gotowizną.

34. Massa Ruchli Boruchowej z gotowizny zł. pol. 59 gr. 6.

35. Massa Xiedza Walentego Konarowskiego z gotowizny zł. pol. 75 gr. 26.

36. Massa Xiedza Szymona Tymowskiego z gotowizny zł. pol. 28.

37. Massa Wincentego Pomianowskiego z obliżu na zł. pol. 1,575 przez Jana Gomulskiego pod dniem 5 lipca 1814 roku wystawionego, i na dobrach Starosiedlice hipotekowanego.

Wzywają się zatem wszystkie strony interessowane, mieniące się posiadać tytuły prawne do podniesienia którekolwiek z mass powyżej przereczonych, dla nich służyć mogące, aby co do mass od N. 1 do N. 30 włącznie umieszczonych przed ich referentem Stanisławem Lubienieckim Sędzią, zaś od N. 31 do 37 włącznie przed Kraszkowskim Assesorem Trybunału tutejszego w mieście Radomiu mieszkającymi, z dowodami ich prawa należność usprawiedliwić zdolnymi, osobiście lub przez umocowane osoby stawili się, i onymże wraz z swym żądaniem takowe złożyli, poczem Trybunał względem wydania w szczególności żądanych mass to co z prawa wypadnie za decyduje. Do stawienia się takowego przed wyżej wzmiankowanymi referentami, termin dla mieszkających w kraju trzech miesięczny, zaś dla mieszkających za krajem sześciomiesięczny oznacza się, który od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach publicznych, zakreśla. z tym rygorem, iż gdyby ze stron do którekolwiek z mass wyżej nadmienionych interessowanych na oznaczonym terminie nikt nie stawiał się, takowa z mocy art. 113 kodexu cywilnego do windykacji onejże Prokuratorji Jeneralnej Królestwa Polskiego oddaną zostanie, a naówczas wszelkie ztąd wynikające mogące straty lub szkody strona niestawiająca swej winie przyznać będzie musiała. Radom dnia 17 maja 1822 roku.

(podpisano) Walenty Osławski Prezes.

Leon Ciswicki Sekretarz.

Za zgodność z oryginałem na papierze bez stempla pisany

(podpisano) Ciswicki Sekretarz.

Za zgodność B. Wilkowski

3. *Translat z Aktow Sądu Zadwornego Oberhofgierichtu Kurlandzkiego w sprawie konkursyjnej dobr Łaukiesy i Kurtzmuzy. Działo się dnia 30 junii 1822 roku n. s.*

Podług Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rosyji etc. etc. etc.

Ogłasza Sąd Zadworny Oberhofgiericht Kurlandzki następny wyrok:

Gdy Miński Kasztelan jeneral leitnant byłych woysk polskich i kawaler Graf Szymon Zabiello, suplikując Oberhofgierichtowi przedstawił.

1, Ze te na żądanie i doniesienie Łaukieskiego i Kurtzmuzkiego konkursowego kuratorium wyrokiem z dnia 16 septembra r. b. zaprzeczone dobra.

a, Jako to w Mińskiej Gubernii w Ihumeńskim powiecie sytuowany zastawny majątek Cielakow i z Oskierczyńskiego konkursu zyskana część Szacka, jego starszemu synowi Grafowi Antoniemu Zabiellowi należą.

b, A zaś w tej samej Gubernii, w Reczyckiem powiecie sytuowany majątek Listfinow już od lat kilka sprzedany jest.

2, A że major Józef Drogosław von Buchowiecki, rzeczony wyrok w gazetę Litewską Kurjer

zwaną nie tylko umieścić, ale tym więcej słowo zaprzeczenie na sekwestrację przeistoczyć w tłumaczeniu swoim ważył się, jak załączony exemplarz rzeczony gazety N. 148 z dnia 12 xbra 1821 dowodzi, dla czego zanosząc apellacyą od tego wyroku upraszał.

Aby zrektyfikować i znieść z dobr jego własnych zaprzeczenie, a mianowicie z dobr, iemu należących, częścią już sprzedanych, częścią jego starszemu synowi, wcale do Łaukieskich interesów niewchodzącemu należących, jako to Listfinowa Cielakowa, części Szacka, i stosowne do tego wydać rekwiizycje, jako i względem niegodziwego i fałszywego a publiczny kredyt niszczącego umieszczenia w Litewskiej gazecie, przez co onemu nnyistotniej położona przeszkoda, do jakichkolwiek bądź układów z kredytorami Łaukieskimi, gdyż przeto niepodobno onemu było, dzierżawcę na dobra swoje znaleźć albo takowe zastawić, i końcem uskutecznienia wzmiankowanego zamiaru, pieniędzy sobie dostać, żąda aby było dozwolono, publiczności oznajmić przez podobne umieszczenie w gazetach, przez co by owo poprzednicze umieszczenie w gazetach w istotnych punktach obiasnić, i zniweczyć mocen był, oraz aby jemu zostawić wolny regres do nieprawego in-se-renta fałszywego tłumaczenia.

Przeto rekwiirują się nie tylko Miński Gubernska Rejencya stosownie do rzetelnej prośby JW. Kasztelana Mińskiego Generalleitnanta byłych Woysk Polskich i Kawalera Szymona Zabielly, aby dobra jego, a mianowicie Cielakow, i część Szacka starszemu synowi jego Grafowi Antoniemu Zabiellowi należące, i majątek Listfinow od kilku lat sprzedany od wszelkiego zaprzeczenia uwolnić ponieważ na ten raz tylko takowe dobra zaprzeczeniu by podpadały, gdyby tego potrzeba wymagała i one samemu JW. Kasztelanowi należały, pomimo tego, każdemu interesującemu do konkursu Łaukieskiego i Kurtzmuzkiego, ktokolwiekby on był, co się ważył samo władnie wyrok Oberhofgierichtu z dnia 16 septembra roku zeszłego w Litewskie gazety Kurjer zwaną umieszczać, takowego samowładnego postępowania zakazuje się tem bardziej, ile że Oberhofgiericht wcale tego nie wyrokował, aby wyrok z dnia 16 septembra roku zeszłego którym, jedynie zadecydowane było, zaprzeczenie, na dobra Grafa Szymona Zabielly, nie zaś aby takową decyzją Publiczności ogłaszać przez gazety, tylko zadecydowane było że przyzwoite władze do uskutecznienia dekretowanego przez Oberhofgiericht zaprzeczenia, rekwirowane być miały, i tylko tym samym władzom przyzwoitym, stosownie do przedpisania zostawiono było, wyrok Oberhofgierichtu, nayprzyzwoitszym sposobem uskutecznić. Wreszcie zostawuje się JW. Kasztelanowi Grafowi Zabiellowi wszelka prawność przeciw notaryuszowi Walterowi za fałszywe przetłumaczenie Oberhofgierichtskiego wyroku z dnia 16 septembra zeszłego roku, gdyż w rzeczonym wyroku, nigdzie niewzmiankowano, o zaprowadzenie sekwestracji tylko o zaprzeczeniu rzeczono było, sekwestracja zaś, a zaprzeczenie wcale od siebie się różnią i oddzielne sobie, za sobą pociągają skutki.

N. M. P.

Publ die ut supra podpis Oberhofgierichtu. (L. S.)

Extradidit et fidem subscripsit Fr. Majewski sekretarz. In fidem translata F.D. Staschick przysięgły Translator Sądów Zadwornych Kurlandzkich Kollegski Sekretarz.